

Brzeziński, Mirosław

Doświadczenie miłosiernej miłości w życiu rodzinnym

Studia Teologiczne 26, 125-139

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIROSŁAW BRZEZIŃSKI

DOŚWIADCZENIE MIŁOSIERNEJ MIŁOŚCI W ŻYCIU RODZINNYM

Treść: 1. Ojcowski i matczyne wymiar Bożego miłosierdzia; 2. Miłosierdzie jako element miłości małżeńskiej i rodzinnej; 3. Doświadczenie miłosierdzia Bożego w sakramencie pojednania a życie małżeńskie i rodzinne.

Chrześcijańskie małżeństwo i rodzina budowane są na fundamencie miłości mężczyzny i kobiety. Ta ludzka miłość czerpie z jedyne go źródła miłości, jakim jest sam Bóg. Ponieważ „Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości”¹, chrześcijańskie małżeństwo jest powołane do życia w miłości, bo właśnie miłość określa istotę i zadania rodziny. „Rodzina otrzymuje misję strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego Oblubienicy”². Miłość ta, potwierdzona jest i umocniona przyrzeczeniem miłości, a także sakramentalnym znakiem jedności pomiędzy małżonkami oraz pomiędzy małżonkami i Bogiem. Nie jest to zadanie łatwe i dlatego w jego wypełnieniu małżonkowie nie są pozostawieni sami sobie, bo „Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę”³. Na dowód tego, że Bóg nie pozostawia człowieka samego w pokonywaniu wszelkich trudności w realizacji tegoż powołania „Bóg pragnie objawiać wszystkim ludom ziemi swoją niezmienną wolę okazywania miłosiernej solidarności z tymi, którzy nie są w stanie dochować podjętych wobec Niego zobowiązań”⁴ udzielając im wszelkich potrzebnych łask.

¹ JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio* 11.

² JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio* 17. Por. J. BAJDA, *Rodzina przekazicielem wiary i dobrych obyczajów*, w *Studia nad rodziną* 17 (2005), Rok IX, s. 35-36.

³ JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio* 11.

⁴ B. KUCHARSKI, *Kobiety Bożego miłosierdzia*, Kraków 2007, s. 20-22.

Zarówno okazywanie miłosiernej solidarności, jak i samo miłosierdzie wypływa z natury samego Boga. „Miłosierdzie jawi się jako fundamentalna, a właściwie jedyna płaszczyzna spotkania Boga z człowiekiem w czasie jego ziemskiego pielgrzymowania”⁵, ale także jako płaszczyzna spotkania pomiędzy ludźmi, w sposób szczególny tymi, którzy miłość sobie przyrzekli zawierając sakrament małżeństwa. Aby jednak obdarzyć drugą osobę miłosierną miłością człowiek wpieryw sam musi jej doświadczyć, i doświadcza tego w spotkaniu z Bogiem bogatym w miłosierdzie. Mimo rozlicznych grzechów Bóg pozwala istnieć ludzkości, co więcej przebacza jej grzechy i pragnie szczęścia dla każdego człowieka. Na tym właśnie polega głębia Jego Miłosierdzia. Jahwe, nasz Niebieski Ojciec, jest miłosierny, litościwy, cierpliwy, oraz bogaty w łaskę i wierność. On przebacza niegodziwość, niewierność, daruje grzech, choć zarazem nie pozostawia samego grzechu bez ukarania. Bóg jest bowiem nie tylko nieskończenie miłosierny i przebaczący, lecz także absolutnie sprawiedliwy. Jest to jednocześnie Bóg czuły na ludzką nędzę i dlatego Jego Miłosierdzie względem tych, którzy Mu ufają, przeważa nad sprawiedliwością⁶. To właśnie spotkanie z Bogiem Miłosierdzia i doświadczenie miłosiernej miłości Boga uczy człowieka jak obdarzać taką miłością i jak kochać taką miłością. Każdy człowiek jest powołany do miłości, przyjaźni, do daru z siebie. Uwalnia się od egoizmu poprzez miłość drugiej osoby: najpierw ze strony rodziców, potem ze strony współmałżonka, a wcześniej jeszcze ze strony samego Boga, od którego pochodzi wszelka prawdziwa miłość. I jedynie w tej Bożej miłości, człowiek odkrywa to, do jakich granic jest kochany, oraz jak powinna być realizowana jego miłość względem rodziny, a jest to miłość bez granic.

Z bezinteresownej miłości Boga wobec wszystkich ludzi wypływa zbawcza troska o człowieka i jego zbawienie. On – Bóg Miłości – otwiera swe serce na ubogiego i lituje się nad cierpiącym i błędzącym; ujawnia ludziom głębię swego życia⁷. Bóg objawia się człowiekowi, a to objawienie się Bożej miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać, jedno imię – nazywa się Jezus Chrystus. Poprzez Jezusa Chrystusa poznajemy Boga w Jego stosunku do człowieka w Jego miłości, poznajemy Boże miłosierdzie⁸. Jezus Chrystus objawiając człowiekowi Boga objawia Jego jedność

⁵ J. ZABIELSKI, *Prawda ludzkiego losu*, Białystok 2000, s. 124.

⁶ Por. A. L. BŁAWAT, *Ewangeliczne miłosierdzie, objawiające się w apostołskich zadaniach rodziny*, w *Studia nad rodziną* 17 (2005), Rok IX, s. 39.

⁷ Por. Tamże, s. 39.

⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis* 9. JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia* 2-3. A. L. BŁAWAT, *Ewangeliczne miłosierdzie*, s. 43.

i działanie Trzech Boskich Osób również w wymiarze miłosiernej miłości. „Miłosierdzie Ojca i Ducha Świętego przechodzi przez Bosko – ludzkie Serce Jezusa, przez którego «jest nam dane wszelkie zbliżenie się do Boga». Miłosierdzie jest niejako imieniem Boga, przejawem Jego wewnętrznego życia”⁹.

Związek mężczyzny i kobiety stanowiących «jedno ciało» symbolizuje i urealnia miłość między Chrystusem a Jego Kościołem, a także miłość między Trzema Osobami Boskimi. Dzięki temu miłość Chrystusa do Kościoła i oddanie okazywane Chrystusowi przez Kościół, oraz wzajemna relacja Osób Trójcy Świętej stają się wzorcem do wzajemnych relacji pomiędzy małżonkami. Tylko taka miłość małżeńska oraz nierozzerwalność ich związku stanowi realizację Bożych planów wobec człowieka. Ci, którzy wstępują w związek małżeński, powinni je rozumieć jako realizację pełni chrześcijańskiego życia, oraz być głęboko przekonanymi o otrzymaniu łaski Chrystusowej, wspomagającej ich w realizacji obowiązków wypływających z małżeńskiej miłości.

Bogactwo swej niepojętej dobroci i miłości najpiękniej Bóg objawił w Maryi, która swoją osobą okazała matczyną dobroć Boga¹⁰. Nie bez powodu Pan Bóg wybrał właśnie Maryję – Niepokalaną Dziewicę i nie bez powodu właśnie poprzez Jej ciało obrał sobie drogę udzielenia się grzesznej ludzkości jako Miłosierny Zbawiciel. Tylko Matka Bożego Syna, czysta, pełna ufności i wiary kobieta mogła zasłużyć na takie wyróżnienie i stać się wzorem miłości dla innych.

Najświętszy Bóg sprawił, że Maryja stała się *bramą*, przez którą wkroczył On w historię świata jako Człowiek – Jezus z Nazaretu. Poprzez swoje Boskie macierzyństwo Maryja – Matka Miłosierdzia ma swój szczególny udział w dziele doprowadzenia każdego człowieka do spotkania z Miłosierdnym Bogiem. Nikt, bowiem tak jak Ona nie doświadczył skutków miłosierdzia, które ma swoje źródło w Tajemnicy Paschy Chrystusa. Dostała ona największego obdarowania łaską miłosierdzia już wtedy, kiedy Bóg zachował Ją i oczyścił od wszystkiego, co jest dziedzictwem winy pierwszych Rodziców. Wcielenie Jezusa było, więc aktem łaski miłosierdzia, a dokonało się ono przez Maryję, ponieważ tak chciał On sam¹¹.

⁹ A. L. BŁAWAT, *Ewangeliczne miłosierdzie*, s. 39.

¹⁰ Por. B. KUCHARSKI, *Kobiety Bożego miłosierdzia*, s.23-25. M. SOPOĆKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. IV, Paryż 1967, s. 81-84. JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia* 9.

¹¹ Por. B. KUCHARSKI, *Kobiety Bożego miłosierdzia*, s. 90.

Korzystając z łaski, jaką została obdarowana Maryja i ucząc się od Niej wzrastania w wierze, nadziei, miłości i oddaniu się Chrystusowi, oraz sobie nawzajem małżonkowie doświadczają miłosiernej miłości w życiu rodzinnym.

1. Ojcowski i matczyzny wymiar Bożego miłosierdzia

Miłosierdzie Boga zostało objawione człowiekowi w Jezusie Chrystusie. Zechcemy teraz ukazać jak Bóg swoje miłosierdzie okazywane człowiekowi wyraża się zarówno «po ojcowsku» jak i w sposób «macierzyński». To pomoże nam zrozumieć jak ważne jest doświadczenie miłosierdzia w rodzinie, szczególnie w relacji rodzice – dzieci, ale także w relacji małżeńskiej. Otwierając kartę świętej Ewangelii z łatwością dostrzegamy, że „główną treścią nauk Pana Jezusa była radosna wieść o zbawieniu ludzi przez nieskończone miłosierdzie Boga Ojca, «który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie umarł, ale miał życie wieczne» (J 3, 16). Jezus uczy, że Bóg jest Ojcem miłosiernym; ucząc modlitwy każe nazywać Boga Ojcem, chce obudzić ufność w Miłosierdzie Boga. Jest Ojcem Jego, objawiając stopniowe swoje własne Bóstwo. Poczyna, że Bóg, Jego Ojciec staje się również Ojcem Apostołów, a przez nich staje się Ojcem Miłosierdzia dla każdego człowieka¹². Chrystus objawia nam inne oblicze Boga niż to ukazane w Starym Testamencie, gdzie Bóg jest sprawiedliwy, karzący a nawet okrutny. Bóg, którego przedstawia nam Jezus jest pełen życzliwości, współczucia, dobroci i miłosierdzia. Jest taki jak w przypowieści o synu marnotrawnym¹³. Taki obraz Boga ma obudzić w człowieku ufność w Miłosierdzie Boga. Takiego Ojca jak Bóg chciałby mieć każdy człowiek, i takiej miłosiernej postawy winien uczyć się każdy ojciec rodziny w relacji do swoich dzieci. Postawy miłosiernej, ale jednocześnie wymagającej i szanującej godność każdego człowieka.

Tak jak „Bóg troszczy się w swym miłosierdziu po ojcowsku o wszystkich ludzi”¹⁴, tak każdy ojciec rodziny ma troszczyć się o swoje dzieci, a jednocześnie uczyć okazywać miłosierdzie bliźniemu i o to miłosierdzie prosić, jeśli tylko zawini się przeciw drugiemu. „Miłosierdzie Boże,

¹² M. SOPOČKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, s.174-175. Por. JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia* 1.

¹³ Por. B. KUCHARSKI, *Kobiety Bożego miłosierdzia*, s. 59-63.

¹⁴ A. L. BŁAWAT, *Ewangeliczne miłosierdzie*, s. 44.

przedstawiające nam Boga jako najłitościwszego Ojca – budzi w nas na-przód ufność (spodziewanie się pomocy Bożej) – podstawę miłości pożą-dania, a następnie – doskonałą miłość życzliwości¹⁵. Tak winno być rów-nież w relacji ojciec – dziecko. Dziecko zawsze powinno pokładać ufność w ojcu i oczekiwać jego pomocy w każdej sytuacji, którą to postawę ojciec ma odwzajemniać właśnie w życzliwości i dobroci, w miłości okazywanej dziecku.

Doskonale ukazuje nam to przypowieść o synu marnotrawnym. Tak o niej pisze Jan Paweł II: „Przypowieść o synu marnotrawnym jest nade wszystko najpiękniejszą historią wielkiej miłości Ojca – Boga – który ofiarowuje wracającemu synowi dar swego pełnego pojednania¹⁶. Ojciec z przypowieści ukazuje nam to, co najgłębsze w miłosierdziu: wierność; wierność ojcostwu, wierność miłości i wierność w zachowaniu podstawo-wego dobra: człowieczeństwa syna i jego godności. Radość, że syn się od-nalazł, mimo iż marnotrawny, ciągle jest synem i to takim, który odnalazł prawdę o sobie. W tej historii widać, że tylko miłość miłosierna jest w sta-nie pokonać wszelkie uprzedzenia, gdyż opiera się na wspólnym doświadczeniu dobra, jakim jest człowiek, na wspólnym doświadczeniu godności właściwej człowiekowi¹⁷. Bóg jest takim miłosiernym Ojcem, który cierpli-wie czeka na każdego grzesznika, codziennie «wychodzi na drogę» i «pa-trzy» czy Jego syn – człowiek, nie wraca.

Droga do Boga nie jest trudna i potrzeba tu tylko jednego – dobrej woli człowieka, chęci owego spotkania, co uwarunkowane jest zerwaniem ze złem; potrzeba tego, na co zdecydował się ewangeliczny marnotrawny syn, który po zastanowieniu się powiedział sobie: «Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem cie-bie...» (Łk 15, 18n). To ludzkie wyznanie zawiera w sobie niezwykle *pojem-ną* treść: uznanie zależności od Boga – Ojca, swego grzechu, winy wobec Boga i ludzi. Dramat tego spotkania jest równocześnie przeniknięty wielką miłością: syn pozostał synem, choć marnotrawnym, i jako taki mówi «Oj-cze» do tego, wobec kogo zgrzeszył. Ojciec pozostał ojcem, choć syn go zdradził, jednak naturalna więź ojcowsko – synowska nie została zerwana, bo nigdy zerwana być nie może. Każdy ojciec pozostanie ojcem swoich dzieci, choć serce będzie krwawić, gdy dziecko zdradzi i odejdzie. Syn po-

¹⁵ M. SOPOĆKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, s. 22.

¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Reconciliatio et paenitentia* 6. Por. M. SOPOĆKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, s. 57.

¹⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia* 6.

zostanie synem, choć ojca zapomni, bądź nie będzie chciał pamiętać. Taka jest też relacja każdego człowieka z Bogiem. Gdy człowiek – jako marnotrawny syn – wraca, miłosierny Ojciec zawsze wzrusza się, wychodzi na przeciw, nie czyni wymówek, lecz rzuca się na szyję, całuje i przyjmuje jak pełnoprawnego syna (Por. Łk 15, 20)¹⁸.

Jednakże miłosierdzie Boga nie ogranicza się tylko do jej ojcowskich cech. „Dobry i litościwy Ojciec ma także cechy miłosiernej i cierpliwiej Matki”¹⁹ i te cechy godne są zauważenia. Miłosierdzie Boga wyraża się poprzez czułą i delikatną matczyną miłość. Matka kocha swoje dziecko nie dlatego, że odznacza się ono jakimiś pozytywnymi cechami, lecz dlatego, że jest ono owocem jej łona. Kocha je bezinteresownie, bez żadnych wstępnych warunków czy umów prawnych, bez podpisywania wzajemnych zobowiązań. Matczyna miłość nie jest wyrachowana, nie spodziewa się niczego dla siebie, jest wyrazem najbardziej bezinteresownej postawy wobec drugiego, z jaką spotykamy się w relacjach międzyludzkich. Takie cechy przypisuje się Bogu (Por. Iz 49, 14-16).

Matczyna miłość Boga wyrażająca się w bezinteresownym obdarowaniu człowieka łaską miłości, mimo jego grzeszności i niewierności, znajduje swój wyraz w przesłaniu przypowieści o synu marnotrawnym. Ojciec z tej przypowieści jest wierny swojemu ojcostwu i dlatego decyduje się na przyjęcie powracającego, nieposłusznego syna. Jednak powitanie go w progu rodzinnego domu znacznie przekracza ramy czysto formalnej wierności samemu sobie[...]. Obraz radującego się ojca, który uroczyście świętuje powrót swojego syna z dalekiej krainy grzesznej samowoli do domu rodzinnego, jest najbardziej wymownym obrazem radości samego Boga, pochylającego się z czułą delikatnością nad każdym grzesznikiem²⁰ – tak jak pochyła się matka nad swoim dzieckiem. Te cechy tak bliskie każdej kobiecie, a szczególnie każdej matce pozwolą również w budowaniu relacji miłości ze swoimi dziećmi poprzez okazywane im miłosierdzie w sposób bezinteresowny.

Matczyną i ojcowską miłość w jednej Osobie Boga pięknie wyraził Rembrandt swoim obrazie pt.: *Syn marnotrawny*. Przedstawia on gest przygarnięcia syna przez ojca, który trzyma go w ramionach. Jedną ręką wydaje się być wyraźnie kobiecą: wydłużona, subtelna, delikatna – ręka matki.

¹⁸ Por. J. ZABIELSKI, *Prawda ludzkiego losu*, s. 57-58.

¹⁹ B. KUCHARSKI, *Kobiety Bożego miłosierdzia*, s.153.

²⁰ Por. Tamże, s. 20-23.

Druga dłoń ma charakter męski: szeroka, spracowana dłoń ojca. Miłość ojcowska i macierzyńska w doświadczeniu ludzkim jest zawsze rozdzielona. W doświadczeniu Boga złączone są one w jedno i Jeden Bóg kocha nimi obiema.

2. Miłosierdzie jako element miłości małżeńskiej i rodzinnej

Małżonkowie poprzez sakrament małżeństwa są zaproszeni do okazywania sobie wzajemnej miłości również w jej miłosiernym wymiarze. Wynika to min. z tego, że jak uczy nas ks. Michał Sopoćko „przez podniesienie małżeństwa do godności sakramentu Pan Jezus okazał wielkie miłosierdzie zarówno małżonkom, jak i całej społeczności”²¹. Dostępując, więc małżonkowie miłosierdzia winni okazywać je sobie nawzajem, swoim dzieciom i każdemu człowiekowi.

Uczą nas Ojcowie Soboru Watykańskiego II: „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal po to, aby jak On umiłował Kościół i wydał zań Siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności. Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki. Dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu; wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga”²².

Wydaje się konieczne ciągle umacnianie i ożywianie łaski sakramentu małżeństwa by trwać w wierności składanej sobie nawzajem przysiędze mał-

²¹ M. SOPOĆKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. III, Rzym – Paryż – Londyn 1962, s.239, za A. SKRECKO, *Miłosierdzie jako wartość małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej*, w *Edukacja. Teologia i dialog* t. 2 (2005), s.112.

²² KDK 48.

żeńskiej, by realizować cele małżeństwa i nade wszystko by wspólnie wzrastać na drodze do małżeńskiej i w konsekwencji rodzinnej świętości. „Chrześcijańska rodzina jako wspólnota życia i miłości jest powołana nie tylko do świadczenia sobie wzajemnej pomocy i okazywania troski w życiu codziennym – to przecież odnosi się do rodziny w ogóle, ale także do wzajemnego wspierania się jej członków w pracy nad sobą, w dążeniu do doskonałości chrześcijańskiej. Staje się to realne dzięki łasce sakramentu małżeństwa, który nie tylko pomnaża łaskę uświęcającą, ale «dodaje» do niej specjalne dary i predyspozycje dla rodziców i współmałżonków. Sakrament małżeństwa w sposób szczególny ubogaca rodzinną wspólnotę życia i miłości, jak gdyby «przetawiając ją na inne tory» przez zobowiązanie i uzdolnienie małżonków do kształtowania miłości małżeńsko – rodzinnej na wzór miłości Chrystusa do Kościoła. Jest to bowiem miłość osobowa, pełna, wyłączna, trwała, poświęcająca się i ofiarna. Dzięki sakramentowi małżeństwa małżonkowie otrzymują zdolność bycia dla siebie i swych dzieci symbolem i obrazem tej miłości»²³. Głębia treści tak rozumianej miłości małżeńsko – rodzinnej obejmuje także wspomaganie się wzajemne w uwalnianiu się od wad, niedoskonałości, ludzkich słabości. Obejmuje też wzajemną pomoc w rozwijaniu życia wewnętrznego małżonków i dzieci. W grę wchodzi przede wszystkim wewnętrzne poczucie odpowiedzialności współmałżonków i dzieci za życie duchowe każdego z członków rodzinnej wspólnoty i pomoc w jego rozwoju. A dokonuje się to na drodze dobrego przykładu, upominania, poświęcenia i modlitwy za współmałżonka, dzieci i rodziców. Idzie tu w sumie o troskę o to, aby Chrystus żył we współmałżonku, dziecku i rodzicu i uświęcał go sobą. Dzięki tak rozumianej pomocy duchowej małżonków i członków rodziny osiąga ona wysoki stopień zespolenia, w którym odczuwa się jako własne potrzeby duchowe współmałżonka i dziecka. To właśnie rodzi głęboką więź duchową i uczuciową, która wypełnia treść pojęcia: «rodzina chrześcijańska wspólnotą życia i miłości»²⁴.

„Wspólnota rodzinna, powstała na podłożu sakramentu małżeństwa zawartego pomiędzy rodzicami, otwiera się w szczególny sposób na miłość Jezusa, od którego uczy się umiłowania Boga w Trójcy Przenajświętszej i swoich współbraci. W rodzinie chrześcijańskiej człowiek otwiera

²³ F. ADAMSKI, *Świętość rodziny chrześcijańskiej*, w *Rodzina wiosną dla Europy i świata. Wybór tekstów z IV Światowego Kongresu Rodzina 11-13 maja 2007 w Warszawie*, Łomianki 2008, s.442. Por. M. SOPOČKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, s. 192-212.

²⁴ Por. F. ADAMSKI, *Świętość rodziny chrześcijańskiej*, s. 442-443. Por. KDK 48.

się na współmałżonka, na dzieci i na społeczeństwo, i tak okazuje się ona miejscem, gdzie wiara przejawia się w czynach i gdzie spełnia się Królestwo Boże. Jako wyraz miłości małżeńskiej, rodzina chrześcijańska daje dojrzałą odpowiedź wiary i tworzy środowisko świadome swej odpowiedzialności historycznej, społecznej i religijnej. Życie rodzinne jest wtedy w rzeczy samej rzeczywistą drogą do świętości i wyjątkowym rodzajem szkoły duchowej, w której można się niejako naocześnie przekonać o dobroci Boga, o tym, że Bóg jest Miłością i Miłosierdziem²⁵.

Charakterystycznymi dla chrześcijańskiego, a więc także małżeńskiego i rodzinnego miłosierdzia są przy tym nade wszystko uczynki, co do duszy i co do ciała. W uczynkach miłosierdzia konkretyzuje się kultura miłości, one stanowią pierwotny i twórczy wyraz chrześcijańskiej miłości. Chrześcijańska kultura miłości, praktykowana w odniesieniu do innych ludzi, to uczynki miłosierdzia, co do duszy i co do ciała, ale to również wszelkie inne dobro okazywane bliźnim, to również apostołstwo i ewangelizacja²⁶. „Miłość miłosierna jest jak najbardziej niezastąpiona pomiędzy tymi, którzy są sobie najbliżsi, pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, pomiędzy przyjaciółmi²⁷. Naprzód pokój i dobro najbliższym, a więc rodzinie, żonie, mężowi, dzieciom, rodzeństwu, starym rodzicom i wszystkim, którzy należą do najbliższej rodziny i domowników²⁸.”

Wartości zogniskowane na miłości, układające się w pewien system, stanowią nie tylko podstawę życia małżonków, ale w procesie wychowania powinny zostać przekazane dzieciom. Jedną z takich wartości jest miłosierdzie. Ważną sprawą wydaje się być uświadomienie rodzinie chrześcijańskiej odpowiedzialności za wychowanie do miłosierdzia. To rodzice, przy pomocy słowa i przykładu, winni być dla swych dzieci zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, polegające między innymi na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa²⁹. Taka postawa rodziców budzi w dzieciach poczucie odpowiedzialności za więź z Bogiem, ale też za relację z najbliższymi. Istotą, bowiem małżeństwa i rodziny jest miłość, która zakłada bezinteresowny dar z siebie. „Doświadczenie bycia kochanym miłością niewy-

²⁵ A. L. BŁAWAT, *Ewangeliczne miłosierdzie*, s. 40-41.

²⁶ Por. Tamże, s.40. M. SOPOĆKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, s. 22-24.

²⁷ JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia* 14.

²⁸ Por. S. WYSZYŃSKI, *Idzie nowych ludzi plemię*, Poznań 1973, s. 226. A. L. BŁAWAT, *Ewangeliczne miłosierdzie*, s. 45-46.

²⁹ Por. A. SKRECKO, *Miłosierdzie jako wartość małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej*, s. 109.

obraźną, jest zapowiedzią tego, co czeka nas w niebie. Uśmiech na twarzy, promienny i czysty uśmiech Bożego dziecka, jest czymś, co zapowiada radość chwały wiekuiestej. Jezus chce, by wyznawcy Jego miłosierdzia obdarzali innych jasnością takiego uśmiechu. Jest on znakiem całkowitego zdania się na wolę Bożą, znakiem pokornego uniżenia się przed Panem, który czyni z nas narzędzia w szerzeniu swojego Miłosierdzia³⁰.

Miłosierdzie jest zadaniem, a przebaczenie nie może być słabością. Łączy się ze stawianiem wymagań. Warunkiem otrzymania Bożego przebaczenia jest przebaczenie bliźniemu, a więc najpierw mężowi, żonie, rodzicom, dzieciom... w przebaczeniu naśladowujemy samego Chrystusa, przedłużamy Jego miłosierdzie. Tylko Bóg może odpuszczać grzechy, ale też człowiek *stworzony na obraz i podobieństwo Boże* jest powołany by okazywać miłosierdzie bliźniemu, by przebaczać bliźniemu. Przebaczać, czyli nie potępiać. Małżonkowie i pozostali członkowie rodziny winni szukać zawsze tego, co łączy a nie dzieli, nie oskarżając się, ale szukając prawdy w miłości i okazując sobie miłosierną i przebaczącą miłość. Tak jak: «*Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy*» (Ps. 103), tak winien postępować każdy Jego uczeń³¹. I dlatego właśnie „akt miłosierdzia staje się czynem szczególnej afirmacji osobowej godności człowieka potrzebującego³², jeśli tylko czyniony z taką delikatnością jaką miłosierny ojciec okazał marnotrawnemu synowi. Miłosierdzie szanuje i przywraca godność człowiekowi a nigdy jej nie odbiera. „Miłosierdzie, bowiem w swoim właściwym i pełnym kształcie objawia się jako dowartościowanie, podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku³³”.

Miłość małżeńska wiążąc ze sobą czynniki boskie i ludzkie prowadzi do udoskonalenia się i wzrostu przez swoje szlachetne działanie oraz do przewyciężenia egoistycznych zachcianek. Dlatego małżonkowie umocnieni łaską na święte życie, będą pilnie pielęgnować i modlitwą wypraszać sobie miłość trwałą, wielkoduszną i ducha ofiary³⁴.

³⁰ B. KUCHARSKI, *Kobiety Bożego miłosierdzia*, s. 135.

³¹ Por. M. BRZEZIŃSKI, *Miłosierdzie Boże spoiwem sakramentu małżeństwa*, w J. SOŁOWIANIUK (Red), *Peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego w Diecezji Łomżyńskiej*, Łomża 2008, s. 128.

³² J. ZABIELSKI, *Miłosierdzie jako normatyw życia chrześcijańskiego*, w *Edukacja. Teologia i dialog* t. 2 (2005), s.91.

³³ JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia* 6, Por. J. ZABIELSKI, *Prawda ludzkiego losu*, s.125.

³⁴ Por. KDK 49.

Bardzo interesujący motyw doświadczenia Bożego miłosierdzia w relacjach rodzinnych ukazuje nam św. Teresa od Dzieciątka Jezus pisząc: „Przypatrz się małemu dziecku, które rozgniewało matkę, bo złościło się albo było nieposłuszne; jeżeli teraz stanie w kącie z miną nadąsaną albo też zacznie krzyczeć z obawy przed karą, to mama z pewnością nie przebaczy mu popełnionej winy. Jeżeli jednak zbliży się do niej z uśmiechem, i wyciągnie rączki i powie: «Pocałuj mnie, już więcej tego nie zrobię», czyż matka miałaby nie przytulić go do serca, zapominając o jego dziecinnym wybryku?... Wprawdzie wie ona dobrze, że przy najbliższej sposobności drogie maleństwo znowu zawini, ale mimo to, jeżeli ponownie odwoła się do jej serca, nie będzie nigdy ukarane...”³⁵. Jeśli więc tak wielkie jest miłosierdzie Boga, iż za każdym razem, kiedy tylko o nie prosimy szczerze Bóg nim obdarza, to również małżonkowie winni obdarzać się nim nawzajem, a także obdarzać miłosierdziem swoje dzieci i uczyć je jak być miłosiernym względem drugiego człowieka. Wydaje się to konieczne, gdyż właśnie przekazanie miłości i sensu nowemu człowiekowi musi znaleźć swoje realne oparcie w sercu małżeństwa. Małżonkowie nie mogliby przekazywać tego, czego nie posiadają lub, od czego się odcięli. Człowiek zaproszony do istnienia w kontekście miłości jako daru z siebie, odnajduje siebie w klimacie rodziny przeniknięty duchem bezinteresownej miłości³⁶.

Możemy tu również nadmienić, że w ścisłym związku z misją Chrystusa jest także jedno z centralnych zadań misji Kościoła, jaką jest pojednanie: z Bogiem, z samym sobą, z braćmi, z całym stworzeniem, ponieważ Kościół ze swej natury jest wspólnotą pojednania³⁷. To jest również zadanie małżeństwa i rodziny jako wspólnoty domowego Kościoła, którego jednym z zadań jest doświadczenie i świadectwo autentycznej miłości przebaczącej i proszącej o przebaczenie – miłości miłosiernej.

³⁵ ŚW. TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS, *List 191*, za: B. KUCHARSKI, *Kobiety Bożego miłosierdzia*, s. 58-59. Por. M. SPOŁCZO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, s.182-185.

³⁶ Por. J. BAJDA, *Rodzina przekazicielem wiary i dobrych obyczajów*, w *Studia nad rodziną 17* (2005), Rok IX, s.30.

³⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Reconciliatio et paenitentia* 8; 11.

3. Doświadczenie miłosierdzia Bożego w sakramencie pojednania a życie małżeńskie i rodzinne

Podkreślaliśmy już wielokrotnie fakt, iż małżeństwo i rodzina zbudowana jest na fundamencie miłości, ludzkiej miłości, która czerpie ze swego źródła – Boga. Ludzka miłość, pomimo, że zakorzeniona w Bogu ulega słabościom, a człowiek słaby popełnia grzech. „Dramat grzechu bierze swój początek w ludzkiej egzystencji, w akcie woli, i sprowadza się do wzgardzenia miłością. Człowiek grzesząc odrzuca miłość! Wszelka zaś miłość ma swe źródło w Bogu, bo «Bóg jest Miłością» (1 J 4, 16). Grzechem jest więc «ten akt, którym człowiek dobrowolnie i świadomie odrzuca Boga, Jego prawo, ofiarowane człowiekowi przymierze miłości, gdyż woli zwrócić się do siebie samego, do jakiejś rzeczywistości stworzonej i skończonej, do czegoś przeciwnego woli Bożej» (VS 70)³⁸. Człowiek jest jednak powołany, aby żył w miłości a nie w grzechu, i dlatego Bóg znając ludzką słabość wychodzi mu naprzeciw i daje możliwość podźwignięcia się z grzechu i powrotu do jedności z Nim samym i z drugim człowiekiem. Pamiętać musimy jednak, że człowieka sam z siebie nie jest w stanie podnieść się ze swego grzechu, podnieść się ze swego upadku. Z grzechu może dźwignąć tylko Ten, który jest ponad człowiekiem – tylko sam Bóg. I dokonał tego przez swojego Syna Jezusa Chrystusa. Jak uczy św. Jan Apostoł: „Jeśli by nawet kto zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata” (1 J 2, 1-2)³⁹. To Jezus pomaga nam dźwignąć się z naszych słabości i wrócić na drogę miłości i jedności z Bogiem i człowiekiem. Niewątpliwie tym momentem i elementem spotkania i doświadczenia miłosiernej i przebaczącej miłości Boga, spotkania, które dźwiga człowieka z upadku i grzechu jest sakrament miłosierdzia.

Człowiek chcąc pojednać się z Bogiem jest zaproszony przez Niego do spotkania się z Nim w sakramencie pojednania. I mimo, że to człowiek do Niego przystępuje powinien zawsze pamiętać, że: „przebaczenie pochodzi od Boga, jest Jego inicjatywą i dziełem. Bóg «będąc bogaty w miłosierdzie» (Ef 2, 4), czeka na grzesznika, co więcej, On go szuka jak pasterz zagubionej owcy (Por. Łk 15, 3-7). Nawrócenie i podjęcie pokuty oznacza wiarę w miłosierną miłość Boga, ludzkie *przyzwolenie* na pojednanie się

³⁸ J. ZABIELSKI, *Prawda ludzkiego losu*, Białystok 2000, s. 44.

³⁹ Por. Tamże, s. 45.

z Nim oraz głęboką wspólnotę życia z Bogiem i bliźnimi. Chrystus nie tylko mówi o przebaczeniu, ale też hojnie go udziela wszystkim, którzy się nawracają. Przez Chrystusa grzesznik doświadcza przewyciężenia swojej beznadziejnej sytuacji, uzyskuje swoją wcześniejszą godność i powołanie do życia we wspólnocie ze swoim Panem⁴⁰. Wówczas uzyskuje pokój serca i duszy – Chrystusowy pokój. Dzieje się to poprzez odpuszczenie grzechów oraz doświadczenie przebaczenia i miłosierdzia kochającego Ojca. Albowiem jak wskazuje ksiądz Sopoćko, spowiednik św. Siostry Faustyny Kowalskiej – „pokój Chrystusa to odpuszczenie grzechów, to pogodzenie ludzi z Bogiem, to przywrócenie im łaski uświęcającej, a to następuje tylko w sakramencie pokuty. Stąd wynika, że pokuta jest najważniejszym sakramentem dla uzyskania pokoju Bożego, wewnętrznego na ziemi i że obok chrztu, jest największym ujawnieniem miłosierdzia Bożego, albowiem wyprowadza duszę ze stanu największej nędzy – grzechu i uzupełnia największy brak – brak łaski uświęcającej”⁴¹.

Niewątpliwie ważnym elementem w urzeczywistnieniu miłosiernej miłości w życiu małżeńskim i rodzinnym jest doświadczenie miłosierdzia Bożego w sakramencie pojednania i pokuty. Sakrament pojednania pozwala przede wszystkim stanąć w prawdzie wobec siebie i wobec *Boga, który jest miłością* (1 J 4, 16). Miłosierdzie Boże w szczególny sposób realizuje się w przebaczeniu. Zadaniem rodziny jest dawanie przykładu otwierania się na Boże przebaczenie. Najlepszą zachętą dla dzieci do przebaczenia i przystępowania do sakramentu pojednania i pokuty jest fakt, że to rodzice potrafią sobie nawzajem przebaczyć i, że sami korzystają z sakramentu miłosierdzia Bożego⁴². „Istotnym elementem i stałym zadaniem uświęcania rodziny chrześcijańskiej jest przyjęcie ewangelicznego wezwania do nawrócenia, skierowanego do wszystkich chrześcijan, którzy nie zawsze pozostają wierni «nowości» chrztu, który ich uczynił «świętymi». Także rodzina chrześcijańska nie zawsze trwa konsekwentnie w prawie łaski i świętości chrzcielnej, odnowionej w sakramencie małżeństwa. Skrucza i wzajemne przebaczenie w łonie rodziny chrześcijańskiej, odgrywające taką rolę w życiu codziennym, znajdują szczególnie wyraz sakramentalny w sakramencie pokuty chrześcijańskiej”⁴³. Jak uczy św. Jan Apostoł: „jeżeli wyznajemy

⁴⁰ Tamże, s. 56. Por. JAN PAWEŁ II, *Reconciliatio et paenitentia* 10.

⁴¹ M. SOPOĆKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, s. 56.

⁴² Por. M. BRZEZIŃSKI, *Miłosierdzie Boże spoiwem sakramentu małżeństwa*, s. 127.

⁴³ JAN PAWEŁ II, *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, Poznań 1983, s. 94-95

nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości” (1 J 1, 9). Przyjmując tę naukę o przebaczeniu i wyznawaniu grzechów również małżonkowie są zaproszeni do korzystania z sakramentu miłosierdzia by z czystym sercem okazywać sobie nawzajem i wrastać w prawdziwej małżeńskiej miłości. „Jeśli zaś [małżonkowie] są jeszcze uwikłani w grzechy, niech nie upadają na duchu, ale z pokorą i wytrwałością uciekają się do miłosierdzia Bożego, którego Sakrament Pokuty obficie udziela. W ten sposób będą mogli osiągnąć doskonałość życia małżeńskiego, którą Apostoł przedstawia tymi słowy: «Mężowie, miłujcie żony jak i Chrystus umiłował Kościół... Tak powinni mężowie miłować żony, jak własne ciała. Kto miłuje swą żonę, siebie samego miłuje (Ef 5, 25, 28-29, 32-33)»⁴⁴.

Korzystanie z sakramentu pojednania ma też ogromne znaczenie dla komunii całej rodziny. Ona bowiem wzmacnia nie tylko więź i miłość małżeńską, ale także miłość rodzinną, rodziców do dzieci, dzieci do rodziców, rodzeństwa i innych członków rodziny. „Sprawowanie tego sakramentu – jak uczył Jan Paweł II – nabiera szczególnego znaczenia dla życia rodzinnego: odkrycie w duchu wiary tego, jak grzech sprzeciwia się nie tylko przymierzu z Bogiem, ale i przymierzu małżeńskiemu oraz komunii rodzinnej, prowadzi małżonków i wszystkich członków rodziny do spotkania Boga, bogatego w miłosierdzie, który rozszerzając swą miłość potężniejszą niż grzech, odbudowuje i udoskonala przymierze małżeńskie i komunie rodzinną”⁴⁵.

Potrzeba, więc aby małżonkowie mieli świadomość, iż: sakrament małżeństwa jest wyniesieniem ich ludzkiej miłości pod działaniem łaski, jest znakiem miłości Chrystusa do Kościoła, ale także zwycięstwa, które ofiaruje On małżonkom do odniesienia zwycięstwa nad siłami niszczącymi i zniekształcającymi miłość. Dzięki temu rodzina, zrodzona z tego Sakramentu, staje się także znakiem Kościoła pojednanego i jedynającego dla pojednania świata we wszystkich swoich strukturach i instytucjach⁴⁶. Dlatego właśnie małżonkowie i ich dzieci jak najczęściej winni korzystać sakramentu miłosierdzia by wzrastać w łasce sakramentu małżeństwa i by być, na co dzień autentycznymi świadkami swojej miłości i miłości Chrystusa do Kościoła.

⁴⁴ PAWEŁ VI, *Humanae Vitae* 25.

⁴⁵ JAN PAWEŁ II, *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, s.95.

⁴⁶ POR. JAN PAWEŁ II, *Reconciliatio et poenitentia* 27.

THE EXPERIENCING OF MERCIFUL LOVE IN FAMILY LIFE

SUMMARY

The experiencing of merciful love in marital and family life has its source in the encounter with God, who is rich in mercy. This is the foundation, from which married couples draw and experiencing the merciful love of God, they learn to show it to each other, to their family members and to every person. The basis is always receiving the mercy of God. Mercy, which God revealed in the most full manner in His Son, Jesus Christ, and He did this, among other, through His coming to the world in the family of Mary and Joseph. The point of departure of our reflection is thus showing the merciful love of God.

As God has shown his mercy through a family we also indicate the special role of Mary, Mother of Mercy in experiencing the merciful love of God. This love can be seen both on a paternal (exigent) and maternal (solicitous and affectionate) level. Spouses experiencing such love should show it to each other, live by it and teach their children to discover this dimension of divine and human love.

The next element of merciful love which has been noticed is receiving God's mercy by married couples in the sacrament of mercy, the sacrament of reconciliation and penance. It is in this sacrament that spouses experiencing the fullness of the merciful, forgiving love of God – learn how to give mercy and forgiveness to each other and to their family and learn how, by receiving this sacrament, they give an example of forgiving love to their children.